

Chłuba z Chrystusowego krzyża

Dzisiaj św. Paweł Apostoł mówi o swojej wielkiej chlubie, jaką jest krzyż Pana Jezusa: *Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.* Chlubić się to być dumnym z czegoś, to szcycić się czymś, co uważa się za wartościowe, czym warto się pochwalić. Ale chodzi jeszcze o coś więcej. Chrześcijanie żyjący w otoczeniu islamu, narażeni na prześladowania z powodu wyznawanej wiary w Chrystusa, świadomie noszą na dłoniach wytatuowany krzyż. Ma to być trwały znak, którym nie tylko się chlubią, szcycą, ale gotowi są oddać życie w jego obronie. Wielu z nas nosi złoty krzyżyk na szyi. Całujemy go przed założeniem. W ciągu dnia mijamy wiele krzyży przydrożnych, na wieżach kościołów. Czy zauważamy je, przynajmniej spojrzeniem, które jest wyznaniem wiary. Na ścianach mieszkań mamy zawieszone krzyże. Krzyż umieszczony w mieszkaniu też jest znakiem wyznawanej wiary. Ale są jeszcze różne krzyże wewnętrzne, które dźwigamy codziennie: krzyż choroby i cierpienia, krzyż trudnego małżeństwa, krzyż trudnych relacji w zakładzie pracy. Jak wiele nas kosztują krzyże związane z wychowaniem dzieci. Trudno tu mówić o chlubieniu się krzyżem. Łatwiej nosić złoty krzyżyk na szyi niż znosić krzyż bólu i upokorzenia. A jednak i tutaj, może nawet bardziej, możemy jednoczyć się z krzyżem Pana Jezusa, który mówi: *Niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje.* [prob.]

Boże Wszechmocny...

Boże Wszechmocny, któryś cierpiał na Krzyżu za wszystkie nasze grzechy – bądź przy moim boku. Krzyżu Święty Jezusa Chrystusa

– bądź moją nadzieją. Krzyżu Święty Jezusa Chrystusa – wszczep we mnie wszelkie dobro. Krzyżu Święty Jezusa Chrystusa – oddal ode mnie wszelkie zło. Krzyżu Święty Jezusa Chrystusa – spraw abym otrzymał zbawienie. Krzyżu Święty Jezusa Chrystusa – oddal ode mnie niespodziewaną śmierć. Jezu Ukrzyżowany, miej litość nade mną. Rozkaż, aby zły duch uciekł ode mnie na wieki wieków. **Amen.**

Modlitwa o żywą więź z Bogiem w czasie wakacji

Abyśmy prowadzili cichy, serdeczny dialog z Bogiem, gdy jesteśmy: nad morzem i nad rzeką, w górach i wąwozach, wśród bezkresnej równiny, przy szumiącym wodospadzie i nad milczącą głębią wody – Wspomagaj nas, Maryjo, Matko nasza!

Abyśmy prowadzili cichy, serdeczny dialog z Bogiem, gdy jesteśmy w lesie i w sadzie, na łące i w ogrodzie, wpatrzeni w kolorowe kielichy kwiatów w bujnie owocujące drzewa – Wspomagaj nas, Maryjo, Matko nasza!

Abyśmy prowadzili cichy, serdeczny dialog z Bogiem, gdy jesteśmy na statku i w pociągu, w samochodzie na ruchliwej szosie i w samolocie na szafirowej tafli nieba – Wspomagaj nas, Maryjo, Matko nasza!

Abyśmy prowadzili cichy i serdeczny dialog z Bogiem, gdy jesteśmy: w domu i w drodze, w dużej restauracji i w skromnym, zwykłym barze przy szklance herbaty – Wspomagaj nas, Maryjo, Matko nasza!

Abyśmy prowadzili cichy, serdeczny dialog z Bogiem, gdy jesteśmy: w pracy i na wczasach, na plaży i na spacerze, w

pijalni wody mineralnej i w cukierni – Wspomagaj nas, Maryjo, Matko nasza!

Abyśmy prowadzili cichy, serdeczny dialog z Bogiem gdy jesteśmy: sami i we wspólnocie z innymi, na zabawie i na pogrzebie, gdy cieszymy się i gdy płaczemy – Wspomagaj nas, Maryjo, Matko nasza!

Abyśmy prowadzili cichy, serdeczny dialog z Bogiem, gdy Jesteśmy: w kinie i w teatrze, na operze i na operetce, zasłuchani w piękne głosy śpiewaków i zachwyceni dobrą grą artystów – Wspomagaj nas, Maryjo, Matko nasza!

Abyśmy prowadzili cichy, serdeczny dialog z Bogiem, gdy słuchamy: radia i kazania, muzyki lekkiej i muzyki poważnej na koncercie, gry na organach w kościele – Wspomagaj nas, Maryjo, Matko nasza!

Abyśmy prowadzili cichy, serdeczny dialog z Bogiem, podczas dnia i ciemnej nocy, zimą i jesienią, wiosną i latem – Wspomagaj nas, Maryjo, Matko nasza! **Amen.**